

Wniebowstąpienie nie wskazuje na nieobecność Jezusa

Jezus jest naszym "adwokatem, który zawsze nas broni, broni nas od zasadzek szatana, broni nas od nas samych, od naszych grzechów. Nie lękajmy się, by do Niego iść, aby prosić o przebaczenie, błogosławieństwo, miłosierdzie." powiedział papież Franciszek do 50.000 pielgrzymów zgromadzonych na placu św. Piotra.

17-04-2013

Przedstawiamy tekst środowej katechezy Ojca Świętego z dnia 17 kwietnia 2013 r.

Wstąpił do nieba; siedzi po prawicy Ojca

Drodzy bracia i siostry, Dzień dobry!

W wyznaniu wiary - Credo znajdujemy stwierdzenie, że Jezus "wstąpił do nieba; siedzi po prawicy Ojca". Ziemskie życie Jezusa ma swoją kulminację w wydarzeniu Wniebowstąpienia, to znaczy kiedy przechodzi On z tego świata do Ojca i jest wyniesiony na Jego prawicę. Jakie jest znaczenie tego wydarzenia? Jakie są jego konsekwencje dla naszego życia? Co to znaczy kontemplować Jezusa siedzącego po prawicy Ojca?

Pozwólmy, by nas prowadził św.
Łukasz ewangelista.

Zacznijmy od chwili, kiedy Jezus postanawia podjąć swoją ostatnią pielgrzymkę do Jerozolimy. Święty Łukasz pisze: "Gdy dopełnił się czas Jego wzięcia [z tego świata], postanowił udać się do Jerozolimy" (Łk 9,51). "Wstępując" do Miasta świętego, gdzie dokona się Jego "wyjście" z tego życia, Jezus widzi już cel, niebo. Wie jednak dobrze, że droga prowadząca Go do chwały Ojca przechodzi przez krzyż, przez posłuszeństwo wobec Bożego planu miłości wobec rodzaju ludzkiego.

Katechizm Kościoła Katolickiego mówi, że "wywyższenie na krzyżu oznacza i zapowiada wywyższenie Wniebowstąpienia" (n. 662). Także my w naszym życiu chrześcijańskim musimy sobie jasno uświadomić, że wejście do chwały Boga wymaga codziennej wierności Jego woli, także

wtedy, gdy wymaga poświęcenia, wymaga czasami zmiany naszych planów. Wniebowstąpienie Jezusa ma konkretnie miejsce na Górze Oliwnej, w pobliżu miejsca, na które się oddalił na modlitwę przed męką, ażeby trwać w głębokim zjednoczeniu z Ojcem: po raz kolejny widzimy, że modlitwa daje nam łaskę, byśmy żyli dochowując wierności wobec planu Boga.

Pod koniec swojej Ewangelii, św. Łukasz opowiada wydarzenie Wniebowstąpienia w sposób bardzo syntetyczny. Jezus wyprowadził uczniów "ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, błogosławiąc Boga" (Łk 24,50-53). Chciałbym zauważyć dwa elementy w tej relacji. Po pierwsze podczas Wniebowstąpienia Jezus

czyni kapłański gest błogosławieństwa i na pewno uczniowie wyrażają swoją wiarę poprzez prostrację, klękają pochylając głowę. Jest to pierwszy ważny punkt: Jezus jest jedynym i wiecznym Kapłanem, który przez swoją mękę przekroczył śmierć i grób, zmartwychwstał i wstąpił do nieba. Jest u Boga Ojca, gdzie na zawsze oręduje za nami (por. Hbr 9,24).

Jak stwierdza św. Jan w swoim pierwszym liście On jest naszym Orędownikiem, naszym obrońcą u Ojca (2,1-2). Jakże pięknie, kiedy to słyszymy. Kiedy ktoś jest wzywany przez sędziego, czy ma jakąś sprawę przede wszystkim szuka adwokata, aby go bronił. Mamy takiego adwokata, który zawsze nas broni, broni nas od zasadzek szatana, broni nas od nas samych, od naszych grzechów. Ale najdrożsi bracia i siostry: mamy tego Adwokata - nie

lękajmy się, by do Niego iść, aby
prosić o przebaczenie,
błogosławieństwo, miłosierdzie. On
nam zawsze przebacza, jest naszym
Obrońcą, nieustannie nas broni. Nie
zapominajcie o tym!

Wniebowstąpienie Jezusa sprawia, że
poznajemy więc tę rzeczywistość tak
bardzo pocieszającą dla naszego
pielgrzymowania: w Chrystusie,
prawdziwym Bogu i prawdziwym
człowieku nasze człowieczeństwo
znalazło się u Boga. On otworzył
nam drogę. Jest jak pierwszy na linie,
kiedy wspinamy się w górach, który
osiągnął już szczyt i przyciąga nas do
siebie, prowadząc nas do Boga. Jeśli
powierzamy Jemu nasze życie, jeśli
pozwolimy, by prowadził nas do
Niego, będziemy pewni, że jesteśmy
w dobrych rękach, w rękach naszego
Zbawiciela, naszego Obrońcy.

Drugi element: św. Łukasz
wspomina, że apostołowie,

zobaczywszy jak Jezus został uniesiony do nieba "z wielką radością" wrócili do Jerozolimy. Wydaje się to nam nieco dziwne. Zazwyczaj, kiedy zostajemy oddzieleni od naszych bliskich, przyjaciół by rozejść się na zawsze, a zwłaszcza z powodu śmierci istnieje w nas naturalny smutek, bo nie zobaczymy już więcej ich oblicza, nie usłyszymy już więcej ich głosu, nie będziemy się już mogli cieszyć ich miłością, ich obecnością. Natomiast ewangelista podkreśla głęboką radość apostołów. Jak to możliwe? Właśnie ponieważ oczyma wiary rozumieją, że Jezus chociaż zabrany im sprzed oczu, pozostaje z nimi na zawsze, nie porzuca ich, jest w chwale Ojca, wspiera ich, prowadzi, wstawia się za nimi.

Św. Łukasz mówi nam o wydarzeniu Wniebowstąpienia również na początku Dziejów Apostolskich, aby podkreślić, że wydarzenie to jest jak

ogniwo spinające i łączące ziemskie życie Jezusa z życiem Kościoła. Tutaj św. Łukasz wspomina również o obłoku, który zabrał Go uczniom sprzed oczu, trwającym w kontemplacji Chrystusa, który wstępuje do Boga (por. Dz 1,9- 10). Wkraczają więc dwaj mężowie w białych szatach, którzy wzywają ich, by nie stali i nie wpatrywali się w niebo, lecz posilali swe życie i świadectwo pewnością, że Jezus powróci w ten sam sposób, jak widzieli Go wstępującego do nieba (por. Dz 1, 10-11). Jest to właśnie zachęta, aby wychodząc z kontemplacji panowania Jezusa, z Niego czerpać moc do niesienia i świadczenia Ewangelii w życiu dnia powszedniego: kontemplować i działać, ora et labora - naucza św. Benedykt są równie niezbędne w naszym chrześcijańskim życiu.

Drodzy bracia i siostry,
Wniebowstąpienie nie wskazuje na

nieobecność Jezusa, ale mówi nam, że żyje On pośród nas w nowy sposób. Nie jest już więcej w określonym miejscu świata, jak to było przed Wniebowstąpieniem. Obecnie jest w panowaniu Boga, obecny w każdym miejscu i czasie, bliski każdego z nas. W naszym życiu nigdy nie jesteśmy sami, mamy owego Obrońcę, który na nas oczekuje, broni nas. Nigdy nie jesteśmy sami: prowadzi nas ukrzyżowany i zmartwychwstały Pan. Wraz z nami jest tak wiele braci i sióstr, którzy w ciszy i ukryciu, w swoim życiu rodzinnym i pracy, w swoich problemach i trudnościach, w swoich radościach i nadziejach, codziennie żyją wiarą i przynoszą wraz z nami światu panowanie miłości Boga w Chrystusie Jezusie zmartwychwstałym, który wstąpił do Nieba na prawicę Ojca, naszego obrońcę. Dziękuję.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/
wniebowstapienie-nie-wskazuje-na-
nieobecnosc-jezusa/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/wniebowstapienie-nie-wskazuje-na-nieobecnosc-jezusa/) (10-08-2025)